

Szczegółowa analiza protokołów posiedzeń komisji sejmowych pokazuje, że w ramach tych samych przepisów przyjmowane są różne rozwiązania (wysłuchanie kandydatów przez opiniującą komisję sejmową, lub nie, głosowanie przez komisję nad wszystkimi kandydatami *en bloc* lub indywidualizacja głosowań).

Informacje gromadzone o kandydatach podczas procedury parlamentarnej są bardzo skromne. Druk sejmowy zawiera najczęściej informację na około stronę (choć byłoby, że zaledwie dwa czy kilka zdań).

Marek Henryk Safjan — ur. 28 sierpnia 1949 r. w Warszawie; profesor w Instytucie Prawa Cywilnego; prorektor Uniwersytetu Warszawskiego. Oświadczył, że nie pracował, nie pełnił, ani nie był świadomym i tajnym współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa. Zgłoszony przez grupę posłów Klubu Parlamentarnej Akcji Wyborczej Solidarność.

Źródło: Zgłoszenie kandydata na sędziego, III kadencja Sejmu RP, druk nr 11 z 28 X 1997.

Podczas posiedzeń komisji sejmowych kandydaci są przedstawiani najczęściej na podstawie wspomnianych druków, czasem ilość informacji jest większa. To, czy kandydaci będą pytani o ich przygotowanie do funkcji, zależy od inwencji posłów. Czasem przesłuchania są długie i szczegółowe, czasem *pro forma*. Podczas debat plenarnych bardzo rzadko dochodzi do oceny kandydatów. Nie ma jednak mechanizmu zapewnienia pełniejszej informacji o kandydacie — także po to, by z góry wyeliminować czy wyjaśnić pojawiające się w mediach oskarżenia lub wątpliwości, na których rozwianie nie ma czasu. Wreszcie informacja o wybranych sędziach — już na stronie internetowej TK — też jest skromna, ogranicza się do kilku, kilkunastu zdań.

Ocena kompetencji kandydatów na tak ważne stanowisko w państwie powinna być bardziej szczegółowa. Organy Sejmu powinny mieć i ujawniać jak najwięcej informacji na temat doświadczenia zawodowego kandydatów, ich poglądów konstytucyjnych, publikacji, wypowiedzi, ekspertyz itp. Powinny być znane informacje na temat ewentualnych postępowań przeciwko kandydatom czy postępowań dyscyplinarnych.

Organizacje pozarządowe prowadzące projekt monitoringu opracowały taki kwestionariusz dla kandydata. Znaczna część kandydatów w wyborach lat 2006–2008 zgodziła się udzielić odpowiedzi lub przekazać materiały na swój temat (tylko dwie osoby spośród kilkunastu kan-

dydatów wyraźnie odmówiły udziału w projekcie). Na podstawie danych otrzymanych od kandydatów oraz uzyskanych w ramach samodzielnych badań opracowano tzw. „profile kandydatów” (dostępne na stronie [monitoringsedziow.org.pl](http://monitoringsedziow.org.pl)), które były próbą obiektywnego podsumowania ich dokonań i kwalifikacji — raczej bez ocen, a poprzez zestawienie informacji. Porównywanie profili poszczególnych kandydatów pozostawiono czytelnikowi.

## Rola mediów, organizacji pozarządowych

Szanowny Panie, w odpowiedzi na pismo w sprawie „obywatelskiego monitoringu kandydatów na sędziów do Trybunału Konstytucyjnego” pozwolę sobie zwrócić uwagę, że z pełną starannością uczestniczę we wszystkich prawem przewidzianych procedurach i nie znajduję przesłanek, aby wychodzić poza nie. Ponadto, odpowiedzi na większość przedstawionych mi pytań można uzyskać z powszechnie dostępnych źródeł informacji. Na mój udział w sygnalizowanych przez Pana spotkaniach proszę nie liczyć. P.S. Wolno sądzić, że stan mego zdrowia jest w pełni zadowalający, skoro pozwala mi na intensywną i odpowiedzialną pracę. Wyrazy należnego szacunku łączę (podpis)

Źródło: list kandydatki M. Gintowt-Jankowicz w odpowiedzi na informację o programie OMKS i prośbę o przekazanie materiałów nt. kandydata (październik 2006).

Można się zastanawiać nad tym, czy zanim Sejm podejmie uchwałę o powołaniu sędziego Trybunału, nie powinna być przeprowadzona jakaś wcześniejsza procedura. Były np. propozycje, aby kandydatów na sędziów opiniował Komitet Nauk Prawnych PAN lub senaty uniwersytetów. Można byłoby też rozszerzyć praktykę publicznych przesłuchań kandydatów i sprawdzania ich kwalifikacji prawniczych.

Źródło: wywiad z kandydatem prof. Stanisławem Biernatem, „Gazeta Prawna” nr 209 z 26 X 2006.

W wyborach sędziów TK z lat 2006–2008 wyraźnie widać jakościową różnicę w porównaniu do lat poprzednich, jeśli chodzi o udział mediów i zainteresowanych organizacji pozarządowych. Wokół wyborów starano się stworzyć atmosferę debaty. Obok monitoringu projektu OMKS media prowadziły swoje akcje, jak zbieranie nazwisk kandydatów (wymieniono ich około 60), ankietowanie kandydatów i wywiady z nimi. Z kolei w ramach projektu OMKS odbyły się dwa przesłuchania publiczne zorganizowane przez organizacje pozarządowe. To pierwsze dobre doświadczenia, do których można się odwoływać w przyszłości.



**INPRIS**

Instytut Prawa i Społeczeństwa

[inpris.pl](http://inpris.pl)

INPRIS – Instytut Prawa i Społeczeństwa  
ul. Szpitalna 5/5  
00-031 Warszawa  
Tel. +48 22 828 91 28  
Fax +48 22 828 91 29  
[inpris@inpris.pl](mailto:inpris@inpris.pl)

Analiza wyborów sędziów do Trybunału Konstytucyjnego została wykonana w ramach projektu INPRIS *Analizy i rekomendacje dotyczące procedury wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, wykonywania orzeczeń Trybunału oraz kształtowania wizerunku i wiedzy o Trybunale*. Projekt koncentruje się na wybranych aspektach „otoczenia instytucjonalnego” Trybunału Konstytucyjnego i ich wpływie na pozycję TK jako kluczowej instytucji polskiej demokracji.

Projekt był możliwy dzięki dotacji Fundacji im. Stefana Batorego.

W ramach projektu badania dotyczące wyborów sędziów Trybunału Konstytucyjnego prowadził Łukasz Bojarski (INPRIS, Helsińska Fundacja Praw Człowieka) przy współpracy Moniki Szuleckiej (doktorantka w Instytucie Studiów Społecznych UW).

Pełny raport z badań znajduje się na stronie [www.inpris.pl](http://www.inpris.pl).



**INPRIS**

Instytut Prawa i Społeczeństwa

ANALIZY  
I REKOMENDACJE

lutu 2010

## Wybory sędziów do Trybunału Konstytucyjnego

**Rola, jaką pełni Trybunał Konstytucyjny — kontrolera władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz strażnika praw i wolności konstytucyjnych — powoduje, że to, kim są sędziowie TK, jakie mają kompetencje, ma zasadnicze znaczenie. Proces wyboru sędziów TK powinien być w pełni transparentny, a wokół kandydatów, odpowiednio przedstawionych opinii publicznej, powinna się odbywać rzetelna debata. Istniejące unormowania i praktyka parlamentarna w dużej mierze taką debatę ograniczają. Warto to zmienić.**

### NAJWAŻNIEJSZE WNIOSKI Z BADAŃ

- W obecnym stanie prawnym (wybór sędziego w 30 dni) oraz przy obecnej praktyce parlamentarnej (która ten okres skraca) możliwość debaty publicznej nad kandydatami na sędziów TK jest bardzo ograniczona. Przede wszystkim na taką debatę nie ma czasu — proces wyboru sędziów trwa 6–8 dni w trzech turach wyborów do TK.
- Debata publiczna nad kandydatami staje się fikcją. Media i zainteresowane środowiska „ścigają się z czasem”, by zdobyć informacje — nie są jednak w stanie uzyskać pełnej wiedzy o życiorysie i kompetencjach kandydatów (szczególnie tych mniej znanych szerokiej opinii). Udostępniana przez Sejm informacja o kandydatach (druki sejmowe, prezentacja podczas prac komisji) jest bardzo skromna (od kilku zdań do jednej strony skróconego życiorysu), a kompetencje kandydatów podczas procedury parlamentarnej sprawdzane są często powierzchownie.
- Mimo to widać wyraźnie, że dokładne sprawdzenie kompetencji kandydatów oraz debata publiczna są potrzebne — w ostatnich latach dochodziło kilkakrotnie do problemów związanych ze zgłoszeniem kontrowersyjnych kandydatów, którzy następnie byli wycofywani. Jednak dokonywano także wyboru sędziów bez wcześniejszego kompleksowego rozstrzygnięcia pojawiających się poważnych wątpliwości wokół osób kandydatów.
- Pomimo licznych postulatów (także propozycji zmian prawa — np. projekt LiD), by w proces zgłaszania kandydatów włączyć pozaparlamentarne środowiska opiniotwórcze — np. naukowe czy sędziowskie — nadal kandydaty wysuwają wyłącznie gremia polityczne — kluby parlamentarne czyli *de facto* partie polityczne.
- Wybór sędziów, niezależnie od liczby i kompetencji zgłoszonych kandydatów, jest ostatecznie stricte polityczny (decyzja większości sejmowej). Szczególnie w latach, w których wybierana jest duża grupa sędziów, nawet 5–6 osób, polityka może przeważać nad fachowością kandydata.
- Nie ma utrwalonej praktyki przeprowadzania procedury wyborczej w Sejmie. Posiedzenia Komisji opiniującej kandydatów przebiegają za każdym razem inaczej (na przykład raz kandydaci są opiniowani w głosowaniu *en bloc*, innym razem komisje głosują nad każdym z osobna).
- Procedura wyborcza oraz praktyka jej stosowania powodują, że w ostatnich latach regularnie dochodziło do opóźnień w wyborze sędziów — ślubowanie odbywało się już po upływie kadencji poprzedników (od jednego dnia po 3 miesiące opóźnienia), co powodowało funkcjonowanie niepełnego składu TK.
- Wydaje się, że rozpoczęcie monitoringu wyborów sędziów TK w 2006 r. spowodowało pewne pozytywne zmiany — coraz częściej opiniowanie kandydatów przez komisje sejmowe poprzedzają pytania dotyczące poglądów kandydatów na różne zagadnienia. Widoczne jest także zwiększenie zainteresowania wyborami przez media („gielda nazwisk”, wywiady z kandydatami, sondy wśród ekspertów).

### REKOMENDACJE

Wiele z poniższych rekomendacji można wprowadzić w życie bez zmian prawa — poprzez zmiany zwyczaju parlamentarnego lub praktyki. Jednak zmiana przepisów (ustawa o TK, Regulamin Sejmu) zagwarantowałaby pewną stabilność zmian.

- Ustawodawca powinien dokładnie zaplanować proces zgłaszania i wybierania kandydatów na sędziów TK w taki sposób, aby umożliwić debatę publiczną nad kandydatami — debatę parlamentarną, jak i pozaparlamentarną. Jej celem powinno być dokładne zbadanie i weryfikacja wymogów formalnych wobec kandydatów tak, by sędziami stawały się osoby niewzbudzające wątpliwości co do kompetencji, dorobku prawnego czy postawy etycznej.
- Cały proces wyboru powinien zostać wydłużony i trwać kilka miesięcy. Obowiązujący obecnie termin na zgłaszanie kandydatów na 30 dni przed upływem kadencji poprzednika powinien wynosić 90 dni. Wydłużenie procesu wyborów powinno także wyeliminować sytuacje, kiedy po upływie kadencji sędziego następcą nie jest wybrany na czas.
- Publiczna informacja o kandydatach powinna być znacznie szersza niż obecnie. Organy Sejmu powinny opracować kwestionariusz dla kandydata na sędziego zawierający pytania o kompetencje zawodowe, m.in. wcześniejsze doświadczenia w zakresie „problematyki konstytucyjnej”, sprawowane funkcje publiczne, zaangażowanie polityczne, ale także pytania o karalność i postępowania toczące się przeciwko kandydatowi oraz o jego stan zdrowia. Dane te (prócz chronionych danych osobowych) należy upublicznić przez umieszczenie w Internecie.
- Opiniowanie kandydatów przez komisje sejmowe powinny poprzedzać otwarte przesłuchania kandydatów. Komisje sejmowe opiniujące kandydatów powinny przyjąć jako zasadę głosowanie nad poszczególnymi kandydatami.
- Należy zwiększyć udział niepolitycznych gremiów w wyborze sędziów TK. Organy Sejmu powinny się zwracać do wybranych prawniczych środowisk naukowych i zawodowych z prośbą o przedstawienie listy ewentualnych kandydatów na sędziów TK (osób wyróżniających się w tych środowiskach wiedzą prawniczą o niekwestionowanym autorytecie moralnym). Instytucje pozaparlamentarne mogłyby także opiniować i oceniać kwalifikacje zawodowe kandydatów proponowanych przez wnioskodawców.
- Należy dążyć do wypracowania modelu wyborów, który skłania do uzgadniania kandydatów „ponadpartyjnych”, np. przez zmianę wymaganej większości; czy też do przyjęcia zwyczaju parlamentarnego podziału miejsc pomiędzy siły reprezentowane w Sejmie.
- Środowiska prawnicze, wyspecjalizowane organizacje pozarządowe oraz media powinny brać udział w debacie publicznej poprzez kierowanie do kandydatów pytań, ankiet, organizowanie spotkań, debaty radiowe, telewizyjne, udział w przesłuchaniach w Sejmie. Pozwoliłoby to na formułowanie rzetelnych opinii o kandydatach, o ich przygotowaniu do pełnienia roli sędziego TK. Opinie te powinny być przekazywane decydentom.

## PROBLEM

Od kilku lat środowiska pozarządowe oraz media monitorują dość dokładnie przebieg wyborów sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Celem monitoringu jest uzyskanie wiedzy na temat wyborów, ale także udział w nich poprzez inicjowanie debaty publicznej na temat wyborów oraz zgłoszonych kandydatów. Nie jest to łatwe zadanie, bowiem procedura wyborów i praktyka ich organizowania utrudniają (czasem uniemożliwiają) przeprowadzenie rzetelnej debaty publicznej. Tym samym wybór sędziów dokonuje się szybko, czasem w sposób przypadkowy, bez należytej oceny kompetencji kandydatów, bez należytej przejrzystości oraz kontroli społecznej.

W Polsce nie ma tradycji debaty publicznej nad kandydatami na stanowiska sędziowskie. Warto to zmienić. By jednak tak się stało, potrzebne są zmiany prawa.

Tymczasem dyskusja na temat trybu wyborczego powraca przeważnie w trakcie wyborów, a zanika pomiędzy nimi i nie dochodzi do potrzebnych zmian.

## Cel i zakres analizy

Przeprowadzona analiza nawiązuje do badań prowadzonych od 2006 r. w ramach projektu Obywatelski Monitoring Kandydatów na Sędziów (OMKS) trzech organizacji: Sekcji Polskiej Międzynarodowej Komisji Prawników, Fundacji im. Stefana Batorego oraz Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka (strona projektu [www.monitoringse-dziow.org.pl](http://www.monitoringse-dziow.org.pl)). W ramach OMKŚ monitorowano w 2006 r. wybory sędziów TK, na początku 2007 r. wydano raport podsumowujący projekt. Monitoring kontynuowano jednak przy okazji kolejnych wyborów do TK w latach 2007–2008. W ramach niniejszego projektu INPRIS przeprowadzono szczegółową analizę wyborów sędziów TK od roku 2006 na tle historii wyborów od początku istnienia Trybunału (1985 r.). Prowadzący badania brał osobiście udział w monitoringu wyborów od 2006 r., badania wyborów wcześniejszych przeprowadzono na podstawie analizy dokumentacji sejmowej. Badano przede wszystkim prawo regulujące procedurę wyborów sędziów TK, kompetencje wymagane od kandydatów na sędziów, przebieg procedury wyborczej w Sejmie (zgłaszanie kandydatów, wysłuchanie i opiniowanie kandydatów przez komisje sejmowe, debaty plenarne Sejmu i głosowania). Badano możliwości debaty publicznej nad kandydatami, w tym analizowano publikacje w mediach. Analiza INPRIS wskazuje, gdzie kryją się zagrożenia i niedostatki dzisiejszej procedury oraz jak można ją zmienić — czy to poprzez zmiany prawa, czy praktyki parlamentarnej.

## Brak czasu na debatę publiczną

*Wnioski w sprawie wyboru przez Sejm na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego mogą zgłaszać Prezydium Sejmu albo co najmniej 50 posłów. Do wniosku dołącza się uzasadnienie, dane o kandydacie i jego zgodę na kandydowanie. Wnioski składa się Marszałkowi Sejmu w terminie 30 dni przed upływem kadencji.*

Na podstawie art. 30 Regulaminu Sejmu

By debata publiczna nad kandydatami mogła się odbywać — zarówno w ramach procedur parlamentarnych, jak i poza parlamentem — potrzebny jest czas. Obecne przepisy, a także praktyka ich stosowania, bardzo to ograniczają lub wręcz uniemożliwiają. Taka sytuacja powoduje, że debata publiczna nad kandydatami, na którą po prostu nie ma czasu, staje się fikcją. Zestawienie pokazuje, że w ostatnich latach pomiędzy ogłoszeniem, kto jest kandydatem, a jego wyborem przez Sejm potrafiło upłynąć tylko 6, 7 czy 8 dni.

## Ile dni na debatę publiczną nad kandydatami?

Rok (tura)	Ogłoszenie kandydatur przez Marszałka	Głosowanie nad wyborem sędziów przez Sejm	Razem dni od ogłoszenia do głosowania
2006 (I)	10 X	27 X	16
2006 (II)	9 XI	17 XI	7
2006 (III)	1 XII	8 XII	6
2007 (I)	18 IV	27 IV	8
2007 (II)	23 XI	18 XII	24
2008	21 V	13 VI	22

Z szaleńczym tempem wyborów wiążą się różne ryzyka, w tym to największe — wyboru niewłaściwych i niekompetentnych osób. Ale krótki czas na wybór powoduje także, że regularnie (w ostatnich sześciu wyborach aż czterokrotnie) ślubowanie sędziego następuje po upływie kadencji poprzednika — Trybunał działa w niepełnym składzie.

## Regularne opóźnienia w wyborze sędziów TK

Rok (tura)	Ślubowanie nowych sędziów	Upływ kadencji poprzedników
2006 (I)	4 XI 2006	5 XI 2006
2006 (II)	30 XI 2006	1 XII 2006
2006 (III)	29 XII 2006	1 XII 2006
	6 III 2007	
2007 (I)	8 V 2007	12 III 2007
2007 (II)	14 I 2008	18 XII 2007
2008	26 VI 2008	25 VI 2008

Procedurę wyboru sędziów należy znacznie wydłużyć, a przy okazji konkretnych wyborów na ich początku ustalać jasny plan kolejnych kroków w ramach procedury, z datami. Dodatkowo rozważyć można zmianę prawa określającą, że kadencja sędziego upływa w momencie wyboru następcy.

## Zgłaszanie kandydatów na sędziów

W ostatnich latach kandydatów na sędziów zgłaszają wyłącznie kluby poselskie (Prezydium Sejmu nie korzysta ze swoich uprawnień, choć zdarzało się to w przeszłości). Od lat postuluje się w publicystyce (ale także projektach zmian ustawodawczych, np. projekt LiD zmian w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym, nad którym prace zawieszono po pierwszym czytaniu, druk nr 476/VI kadencja, z 16 I 2008 r.) włączenie do zgłaszania kandydatów na sędziów, bądź do oceny zgłoszonych kandydatów, gremiów niepolitycznych. Możliwe podmioty zgłaszające czy opiniujące kandydatów to m.in.: rady wydziałów prawa lub senaty uczelni, Instytut Nauk Prawnych PAN, Krajowa Rada Sądownictwa, Naczelna Rada Adwokacka i Krajowa Rada Radców Prawnych, Zgromadzenia Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, stowarzyszenia sędziów, prokuratorów. Zmianę taką można wprowadzić poprzez nowelizację ustawy o TK — miałyby wtedy walor trwałości. Można ją jednak wprowadzić i w obecnym stanie prawnym poprzez zasięganie opinii (prośbę o zgłaszanie kandydatów) przez Prezydium Sejmu, które może proponować kandydatury sędziów. Takie działanie, choć niewiążące co do wyboru, mogłoby pomóc zagwarantować najwyższy poziom profesjonalny kandydatów.

## Polityczny wybór

Choć w niektórych turach wyborów opozycja zgłasza kandydatów, to praktyka pokazuje, że są oni, niezależnie od kompetencji, skazani na niepowodzenie — ostateczny wybór bowiem jest zawsze polityczny (decyduje aktualna większość sejmowa). Zważywszy, że co jakiś czas wybiera się dużą grupę sędziów (np. 5, 6 osób w ciągu roku) warto wprowadzić zwyczaj parlamentarny powodujący, że wybór sędziów będzie bardziej reprezentatywny dla rozkładu sił w Sejmie. Inną metodą jest podwyższenie wymaganej większości, co wymusi zawieranie porozumień (choć grozi też klinczem).

Alternatywną metodą mogłoby być rozważenie przez ustawodawcę likwidacji tej cyklicznej „koncentracji” wymiany sędziów TK i wprowadzenie systemu kończenia kadencji przez ograniczoną liczbę sędziów w ciągu roku, bądź w ciągu jednej kadencji Sejmu.

## Informacje o kandydatach i ocena kompetencji

*Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów, wybieranych indywidualnie przez Sejm na 9 lat spośród osób wyróżniających się wiedzą prawniczą. Do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego może być powołany ten, kto: jest nieskazitelnego charakteru; wyróżnia się wysokim poziomem wiedzy prawniczej; jest zdolny, ze względu na stan zdrowia, do pełnienia obowiązków sędziego.*

Na podstawie Konstytucji, ustawy o Sądzie Najwyższym, ustawy Prawo o ustroju sądów administracyjnych.

Przez całe lata od 1985 roku, z nielicznymi wyjątkami, nie było praktyki zarówno przesłuchań kandydatów przed komisją sejmową, jak i debat plenarnych nad kandydatami. Opiniowanie miało czysto formalny charakter, a głosować właściwie nie poprzedzała dyskusja, odbywały się *en bloc* nad wszystkimi kandydatami.

*Stwierdzam, że przedstawione kandydatury odpowiadają wymogom przewidzianym w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym. Czy w powyższej sprawie ktoś pragnie zabrać głos oraz czy są uwagi do przedstawionych kandydatów? Nikt się nie zgłasza. [...] Wybór odbywa się łącznie, chyba że Sejm postanowi inaczej. [...] Kto z Obywateli Posłów jest za wnioskiem w sprawie wyboru Trybunału Konstytucyjnego w proponowanym składzie — zechce podnieść rękę. Dziękuję. Kto jest przeciw? Nikt. Kto się wstrzymał od głosowania? Nikt.*

Źródło: protokół z I sesji Sejmu, 2 posiedzenia z 12 XI 1985  
Pierwszy wybór składu TK — 12 sędziów.

Postulaty szczegółowego badania kandydatów pojawiały się jednak w debacie parlamentarnej od samego początku, nie znajdowały wszakże odpowiedniego zrozumienia.

*Poseł Lidia Błądek /PSL/: Ja mam pytanie, czy ci kandydaci są na sali? Czy pan przewodniczący nie uważa, że jednak powinni się spotkać z Komisją?*

*Poseł Aleksander Bentkowski /PSL/: Nie uważam tak, ponieważ moglibyśmy tylko na nich popatrzeć, bez żadnych dodatkowych pytań, a na to szkoda ich fatygować.*

Źródło: Stenogram z posiedzenia Komisji Sprawiedliwości /nr 3/; 17 XI 1993, Biuletyn nr 83/II.

Powoli jednak pojawiała się praktyka zapraszania kandydatów na posiedzenia Komisji oraz zadawania im pytań. Wyrażna różnica występuje od wyborów w 2006 r., kiedy to rozpoczęto społeczny monitoring wyborów oraz wzrosło zdecydowanie zaangażowanie mediów. Pytań oraz dyskusji podczas posiedzeń Komisji pojawia się coraz więcej, nie są to tylko pytania lub wypowiedzi grzecznościowe, ale także trudne pytania do kandydatów spowodowane doniesieniami medialnymi na ich temat. Ciekawość budzą poglądy kandydatów dotyczące debatowanych publicznie zagadnień.

*Jakie pana zdaniem cechy oraz kwalifikacje, poza zawartymi w ustawie, powinien posiadać kandydat na stanowisko sędziego TK? Które z tych cech można uznać za Pańskie?*

Pytanie p. J. Pitery do kandydata na sędziego, 15 XI 2006, posiedzenie Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.